

Białostoccy uczniowie zbierają kapcie dla bezdomnych

Młodzież z Zespołu Szkół Technicznych im. gen. Władysława Andersa w Białymstoku prowadzi zbiórkę pieniędzy, za które kupuje bezdomnym kapcie. Wcześniej ugotowała potrzebującym potrawy na wigilijny stół.

Uczniowie szkoły - mieszczącej się przy ul. Stołecznej - zareagowali na apel Stowarzyszenia „Ku Dobrej Nadziei”, które prowadzi jedyną w Białymstoku ogrzewalnię dla bezdomnych. Placówka działa 24 godziny na dobę, przez cały rok. Wspiera średnio sto osób dziennie. Bezdomni korzystają z ogrzewalni nie tylko po to by się schronić, ale też po czyste ubrania czy ciepły posiłek.

- Dowiedzieliśmy się, że bezdomni pilnie potrzebują co najmniej 300 par kapci. Na ten apel zareagowali nasi uczniowie. Za środki, które już uzbierali kupiliśmy 50 par porządnych, skurzanych kapci. Wkrótce je prześlemy Stowarzyszeniu - mówi Elżbieta Jamiołkowska, opiekun szkolnego koła wolontariatu.

Ale to nie jedyna akcja charytatywna, którą prowadzą uczniowie Zespołu Szkół Technicznych w Białymstoku. Już po raz kolejny w okresie przedświątecznym w szkole oraz sklepie sieci PSS Społem prowadzona jest zbiórka żywności. W tym roku młodzież zebrała 500 kg produktów spożywczych, które w paczkach, trafią do ponad 30 rodzin z Białegostoku.

- To są rodziny naszych uczniów, którzy są w trudnej sytuacji materialnej. Otrzymują od nas różnego rodzaju konserwy, a także makaron, cukier, mąkę, olej czy słodycze - czyli wszystko to co ma długi okres przydatności do spożycia - informuje Renata Frankowska, dyrektor Zespołu Szkół Technicznych im. gen. Władysława Andersa w Białymstoku.

Ale to nie są jedyne charytatywne działania prowadzone przez uczniów tej placówki. Przed kilkoma dniami uczniowie ZST wręczyli podopiecznym Placówki Opiekuńczo - Wychowawczej w Białymstoku [którymi regularnie opiekują się] paczki świąteczne. Przygotowali także wigilię dla ponad 40 bezdomnych podopiecznych Fundacji „Spe Salvi”.

- Już po raz piąty pomagamy podopiecznym tej Fundacji. W tym roku nasi uczniowie, w szkolnej pracowni, przygotowali: bigos z grzybami, pierogi, śledź korzenny i po „żydowsku” oraz kutię - dodaje Renata Frankowska. - Takie działania udowadniają, że w szkole można zdobywać nie tylko edukację i kształcić swoje umiejętności. Nasza młodzież poprzez możliwości wolontariatu czerpie również autentyczną radość z pomagania innym, czuje się potrzebna. Jestem z nich bardzo dumna.

Tymczasem 24 grudnia młodzież ZST będzie pomagała przy Wigilii Białostockiej dla samotnych i potrzebujących, organizowanej przez Fundację im. Rodziny Czarneckich, Caritas Archidiecezji Białostockiej oraz Zespół Szkół Katolickich w Białymstoku.

Zespół Szkół Technicznych im. gen. Władysława Andersa w Białymstoku to jedna z najstarszych szkół w mieście. Przez wiele lat nosiła nazwę Zespołu Szkół Metalowo-Drzewnych w Białymstoku. W 2006 r. gdy dział mechaniczny został przeniesiony do Zespołu Szkół Mechanicznych, szkoła postanowiła dostosować się do potrzeb rynku. W 2009 r. zmieniła nazwę i wprowadziła kierunki nauczania również żeńskie. Dziś kształci blisko 400 uczniów na kierunkach technicznych: technolog drewna, mechanik, żywienia i gastronomicznych i pojazdów samochodowych. W ofercie ma także kierunki branżowe (dawniej nazywane zawodówkami): mechanik, stolarz, kucharz oraz mechanik pojazdów mechanicznych.

